Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druki wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI | Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 16 stycznia 1926. | Nr. 7

Nie biadać, nie narzekać, nie wyzywać, nie przeklinać, bo to nic nie pomoże, ale każdy z osobna niech u siebie celem przetrzymania rozpocznie akcję redukcyjną.

Od kilku miesięcy, zresztą zupełnie niestety słusznie, skarżymy się, biadamy i lamentujemy na ciężkie, bardzo ciężkie czasy, a nietylko, że skarżymy się i biadamy, lecz krzyczymy wprost w niebogłosy, że nastały wprost niesłychane czasy, że nietylko już bieda, ale wprost nędza zagląda nam brutalna w oczy. Przeklinamy, pomstujemy i złorzeczemy wszystkiemu i wszystkim i winnym i niewinnym i tym, którzy przez swą czy to lekkomyślność, czy to niedołęstwo, czy lenistwo lub niedbalstwo, czy wreszcie przez zbrodnicze oszukaństwo, malwersacje lub karygodną spekulację kraj doprowadzili nad brzeg przepaści gospodarczej, ale również i tym, którzy temu całemu nieszczęściu Bogu ducha są winni. Toć nie powiemy, żeby te złorzeczenia nie były nieusprawiedliwione, tylko, że one rabusiom mienia publicznego w niczem nie zaszkodzą a krajowi szkody nie naprawią. Przy tem wszystkiem atoli przepełnieni jedynie goryczą na wszystkich szkodników państwowych, zapominamy zupełnie o tem, że my wszyscy razem naszem własnem postępowaniem we większej lub mniejszej mierze przyczyniliśmy się do tego smutnego stanu rzeczy, w jakim obecnie znajduje sie kraj cały. Starodawna zasada, że jeżeli się źle dzieje w około nas, to najpierw i przedewszystkiem winy szukać należy u siebie, zastosowanie znaleźć winna i w tym wypadku.

Zobaczmy, czy lwią część winy za obecne fatalne położenie gospodarcze, nie ponosimy my sami. Wśród wielorakich powodów naszego rzeczywistego opłakanego i groźnego położenia niepośledne miejsce zajmuje rozpowszechniona we wszystkich sferach i warstwach rozrzutność i życie nad stan.

My nieustannie biadamy na biedę i nędzę, ale samym sobie niczego odmówić nie potrafimy, ani w ubraniu, ani w strojach, ani w jedzeniu, ani w piciu, i w innych przyjemnościach życiowych. Jeżeli wiemy że w kraju bieda, to każdy z nas odpowiednio do tego powinien zastosować warunki swego życia, to znaczy jeść skromnie, być umiarkowanym w piciu, ubierać się skromnie i odmawiać sobie wiele innych przyjemności, które dopuszczalne są tam, gdzie lepsze są warunki gospodarcze. Ale cóż, kiedy my umiemy tylko narzekać, biadać, przeklinać, winić i oskarżać wszystko i wszystkich w koło siebie, wreszcie krytykować wszelkie zamierzenia i kroki, dążące do uzdrowienia naszego życia gospodarczego, miast współdziałać z temi zamierzeniami, poświęcając coś ze siebie samego, ze swych nawyczek, ze swych wygód, wreszcie fantazyj i zachcianek. Do tego atoli, to my jakoś ani żadnej nie mamy ochoty, ani bodaj czy już umiemy być oszczędnymi i ograniczać się. Muszą być jedwabie, aksamity i różnorodne fatałaszki zagraniczne, muszą być na stołach wśród uczt zagraniczne wina i nawet szampany, muszą być rozmaite z zagranicy pochodzące smakołyki i smaczoty, muszą być sute wieczorki, bale i zabawy.

Praca, to jak sobie chce. Głos Boży, że w pocie czoła będziesz pożywać chleba twego, zarzuciliśmy gdzież do starych rupieci, a na jego miejsce stworzyliśmy nową zasadę: „Zbogać się w jakikolwiek sposób, ale byle jak najprędzej“. Pracować od rana do wieczora wśród potu i znoju i jednostajnej szarzyzny, kontentując się mniejszym dziennym zyskiem, a rozkładając dorobienie się na długi szereg lat, to znali i przestrzegali dawniej ludzie, nam dzisiaj brak do tego odpowiedniej cierpliwości oraz wytrwałości.

Naszem wyłącznem dążeniem, to zbogacenie się w krótkim czasie i za wszelką cenę. Wielki zysk, a mało pracy, mały obrot, a duży zysk, to hasło doby obecnej. Takie hasło i takie zasady muszą wieść do nędzy i ruiny. Jeżeli ma nastąpić zwrot ku lepszemu i naprawy radykalnej naszego położenia ekonomicznego, to niedość oglądać się nato, że rząd zredukuje wydatki, liczbę urzędników i urzędów, że zaprowadzi lepszą gospodarkę w administracji i oszczędność. By naprawdę było u nas lepiej, potrzeba. by taką redukcję w swych wydatkach, wymogach życiowych i pretensjach każdy sam u siebie przeprowadził. Wstąpiliśmy obecnie w okres karnawałowy, przeznaczony zwyczajem utartym od wieków na czas głośnych zabaw a po części hulanek. Tu właśnie sposobność do okazania zrozumienia nakazu i potrzeby chwili. Nie jesteśmy przeciwnikami zabaw wogóle, ale niech je cechuje skromność, prostota i powaga obecnej doby. — a przedewszystkiem niech będą wolne od wszelkiej rozrzutności i wyuzdania. Nawet i ci, którym stosunki materjalne by pozwalały na różne zbytki, niech nie zamykają oczu i uszu na krzyk i widok biedy i nędzy wyzierającej ze wszystkich kątów naszego kraju. Przykład chwalebny i godny naśladowania pod tym względem dał nam najwyższy dostojnik naszego Województwa p. Wojewoda Wachowiak.

Prezydent m. Torunia p. Bolt. otrzymał od pana wojewody pomorskiego pismo następującej treści:

Wielce Szanowny Panie Prezydencie!

Ciężkie położenie gospodarcze kraju powinno skupić wszystkich obywateli, aby ulżyć doli przedewszystkiem bezrobotnych. Z tego to względu uważałem, że w roku bieżącym ani żona moja ani ja w zabawach publicznych karnawałowych udziału wziąć nie możemy. Byłbym wdzięczny Panu Prezydentowi za rzucenie hasła, aby każdy obywatel grosz zaoszczędzony w ten sposób, choćby to były sumki najdrobniejsze, przeznaczył na fundusz dla bezrobotnych. Przesyłając Panu Prezydentowi osobno datek na bezrobotnych, na jaki w tych trudnych czasach stać stać mnie było, zawiadamiam, że czynię kroki w Warszawie, aby spowodować rząd do pomocy dla Pomorza w ramach w jakich nato pozwoli obecne położenie finansowe państwa.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.

(—) Wojewoda Pomorski Dr. Wachowiak.

Ony ten przykład z góry pobudził wszystkie warstwy do naśladowania go.

Poprawa sytuacji walutowej.

Warszawa, 11. 1. Nasza sytuacja walutowa doznała w ostatnich czasach znacznej poprawy. Ze świeżo ogłoszonego bilansu dekadowego Banku Polskiego okazuję się, że zapas walut i dewiz zwiększył się w ostatniej dekadzie grudnia r. z. o $10^{1}/_{8}$ miljonów złotych brutto. Kruszcowe pokrycie obiegu wynosi 130,8 miljonów złotych. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 38 procent, jest zatem większy od zastrzeżonego statutem Banku Polskiego pokrycia, które wynosi 30 procent będących w obiegu biletów bankowych. Czynny od szeregu miesięcy nasz bilans handlowy jest rękojmią, że dopływ walut do Banku Polskiego będzie wzrastał i nadal.

Dowodem polepszenia się naszej sytuacji gospodarczej jest zwyżka kursu złotego do dolara. Obecnie płaci się za dolara już tylko 6.50 zł.

Prof. Kemmerer nadeśle piśmiennie opinję swą o stanie gospodarczym Polski.

Warszawa, 12. 1. Na wczorajszym posiedzeniu komisji skarbowo—budżetowej senatu, senator Krzyżanowski zwrócił się do przewodniczącego komisji senatora Adelmanna (Chrz. Dem,) z prośbą, ażeby ten odniósł się do ministra Skarbu o zakomunikowanie komisji opinji prof. Kemmerera co do stanu gospodarczego państwa.

Komisja upoważniła sen. Adelmanna, ażeby w tej sprawie porozumiał się z ministrem skarbu. Zapytany o to przez sen. Adelmanna p. minister Zdziechowski oświadczył, że prof. **Kemmerer nie pozostawił tej opinji na piśmie., ma ją nadesłać po powrocie do Ameryki.**

No przecież jednak! — Projekt ustawy o wprowadzeniu kar za zwłokę od zaległości w podatkach bezpośrednich upada.

Warszawa, 12. 1. Komisja skarbowo budżetowa senatu w myśl wniosku referenta sen. Adelmanna w głosowaniu jednomyślnie odrzuciła uchwalenie przez Sejm projektu ustawy co do uprawnienia Rady Ministrów do wprowadzenia kar za zwłokę od zaległości w podatkach bezpośrednich. Projekt ustawy według interpretantów wywołany został przez marszałka Trąpczyńskiego.

Projekt ustawy przez Senat odrzucony w całości nie wróci do Sejmu i upadł nieodwołalnie.

Nowy klub poselski „Jedność ludowa“.

Niby jedność, a wieczne kłótnie!

Warszawa, 12. 1. W kuluarach sejmowych krążą pogłoski, że poseł Dąbski z klubu „Wyzwolenia“ ma zamiar wraz z posłami porzucić ten klub, by utworzyć nowy. Podobno poseł Dąbski miał wyrazić nadzieję, że do jego nowego klubu wstąpią także niektórzy posłowie klubu włościańskiego. Nowy klub nosić będzie nazwę „Jedność ludowa“ i połączyłby się ze Związkiem Chłopskim. W skład nowego klubu wejść mają sympatycy posła Dąbskiego oraz posła Bryla.

Skandal Polskiego Banku Handlowego w Gdańsku.

Z Gdańska donoszą: W dniu 7. bm. odbyła się dawno już zapowiedziana licytacja przymusowa całego urządzenia bankowego Polskiego Banku Handlowego, oddziału w Gdańsku.

Mimo formalnej zapowiedzi o terminie licytacji, kierownictwo Oddziału nie poczyniło najmniejszych kroków, aby uchronić Bank w dniu licytacji przed wszelkiemi niepotrzebnemi stratami. W czasie licytacji dopiero zaczęto wyrzucać książki i druki bankowe na ziemię — niektóre biurka zabrane zostały przez kupujących razem z materjałami pism, drukami itd. Wstyd było wobec zdziwionych przedstawicieli handlu i banków w Gdańsku patrzeć na ten skandaliczny nieporządek. Nic przeto dziwnego, iż odezwały się głosy, że ta licytacja przedstawia obraz niesłychanej lekkomyślności i zupełnego marazmu kierownictwa Oddziału i Banku wogóle.

Poza tem, do dnia 8. b. m. nie uważał zarząd Banku za stosowne zapłacić zaległych na grudzień 1925 poborów nawet swoim woźnym i chłopcom, oraz posługaczce. O pracownikach pokrzywdzonych trzeba już milczeć.

Na nieruchomości Oddziału w Gdańsku wciągnięto od września 1925 r. celem zabezpieczenia licznych pretensyj około 180 000 guldenów gd. hipoteki. Ładne są przeto widoki dla sanacji Polskiego Banku Handlowego.

Oddział w Gdańsku zamknięty jest już od dnia 1 b. m.

Pożądanem byłoby, aby wybrany w grudniu ub. r. w Poznaniu Komitet wierzycieli Polskiego Banku Handlowego zajął się bliżej skargami na Oddział Gdański i pociągnął kierowników Oddziału do odpowiedzialności.

O uposażenie nauczycieli szkół średnich.

Warszawa, 13. 1. Minister oświaty Stanisław Grabski oświadczył p. Soitykowi, prezesowi sejmowej komisji oświatowej, że ustawa o sanacji skarbu, uchwalona bardzo szybko pod grozą konieczności natychmiastowego zapewnienia równowagi budżetowej na przeciąg 1-go kwartału r. b. dotknęła najsilniej nauczycielstwo szkół średnich. Obecnie opracowywana jest nowela uposażeniowa, która usunie wszystkie nierówności.

Posiedzenie komitetu rady kolejowej.

Grozi nam redukcja pociągów.

Warszawa, 12. 1. Dnia 8 stycznia obradował pod przewodnictwem byłego ministra inż. Jasińskiego, komitet eksploatacyjny państwowej rady kolejowej, zwołany na nadzwyczajne posiedzenie, celem wydania opinji o zamierzonej ze względów oszczędnościowych redukcji pociągów pasażerskich z dniem 1 lutego rb. Po wyczerpującej dyskusji, w której brali udział i dawali wyjaśnienia zastępcy Ministerstwa Kolei, uchwalono jednomyślnie wniosek przewodniczącego p. inż. Jasińskiego, który podkreśla, że zniesienie pewnych słabo zaludnionych pociągów, uzgodnione z dyrekcjami kolejowemi, w obecnej ciężkiej sytuacji państwa, jest niestety koniecznością, którą społeczeństwo musi ponieść, choćby z narażeniem się na pewne niewygody w podróżowaniu.

Wycieczka posłów polskich do Moskwy.

Warszawa, 12. 1. Wycieczka posłów lewicowych przybyła w dniu wczorajszym do Moskwy powitana przez przedstawiciela Centralnego komitetu wykonawczego i reprezentantów poselstwa polskiego w Moskwie. Naczelnik wydziału polskiego w komisarjacie spraw zagranicznych p. Łoganowski powitał wycieczkę przemówieniem.

Poseł Bryl w wywiadzie z dziennikarzami sowieckimi oświadczył, iż celem przyjazdu wycieczki do Rosji jest zapoznanie się z organizacją sowietów i późniejsze informowanie społeczeństwa polskiego w sposób objektywny — czem jest Rosja. Wycieczka nie przyjechała do Rosji poto, aby robić politykę, lecz, aby przygotować społeczeństwo polskie do gruntownego zbliżenia obu państw.

Niemiecki fachowiec fałszowania banknotów.

I biskup polowy węgierski wmieszany w tę aferę.

Berlin, 12. 1. Pisma tutejsze donoszą z Budapesztu, że w aferze fałszowanie banknotów wybitną rolę odegrał obywatel niemiecki Schultze, który przedstawiony był ks. Windischgraetzowi jako doświadczony fałszerz, podrabiający już dawniej w Bawarji banknoty 500-frankowe.

Wiedeń, 12. 1. „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z Budapesztu, że biskup polowy Zagrawetz będzie oskarżony o zatajenie świadome fałszerstwa, o którem był poinformowany. Ma on w najbliższych dniach złożyć swą godność biskupią i wstąpić do klasztoru. Biskup Zagrawetz jest franciszkaninem.

I Niemcy fałszowali dinary i funty angielskie.

Bielefeld, 11. 1. Policja niemiecka, działając wedle wskazówek policji białogrodzkiej, wykryła tutaj fabrykę fałszywych banknotów tysiąc-dinarowych. Aresztowani fałszerzy zeznali, że dotychczas wypuścili 8 i pół tysięcy banknotów, które zostały przewiezione do Jugosławji. Tuż przed aresztowaniem fałszerze przygotowywali się do wykonania zamówień na 30.000 sztuk fałszywych banknotów. Między aresztowanymi znajdują się obywatele niemieccy i jugosłowiańscy.

Berlin, 11. 1. Banda fałszerzy monet, składająca się z 4 osób, która zajmowała się fabrykacją angielskich 5-funtowych banknotów została po dłuższych poszukiwaniach aresztowana przez władze niemieckie.

Sensacyjne rewelacje w sprawie fałszowania czeskich 500-koron. banknotów.

Wiedeń, 11. 1. „Montag" zapowiada sensacyjne rewelacje w sprawie fałszowania w swoim czasie 500-koronowych banknotów czeskich. Podobno zamieszanych było w tę sprawę 10—12 posłów niemiecko-narodowych z Czechosłowacji, którzy usiłowali uchronić przed kompromitacją ówczesnego austrjackiego ministra sprawiedliwości Wabera. Socjalni demokraci chcą tę sprawę wywlec przed Radę narodową.

Towarzystwo filmowe płaciło fałszywemi pieniądzmi.

Praga. W związku z aferą frankową donosi „Ceskie Slovo", że towarzystwo filmowe, które w roku 1921 przejeżdżało przez Pragę z Astą Nielsen, płaciło fałszywemi banknotami 500 koronowemi. Zanim mogła jednak policja wkroczyć, odjechało to towarzystwo do Zagrzebia.

Turcja podtrzymuje nadal swoje pretensje do Mossulu.

Londyn 11. 1. Odpowiedź Angory na ręce Baldwina została doręczona we środę. Odpowiedź zawiera 8 punktów:

1. Turcja życzy sobie uniknięcia zbrojnego konfliktu: 2. Turcja uważa rozstrzygnięcie Ligi Narodów za nieobowiązujące, ponieważ ignoruje turecki punkt widzenia: 3. Turcja utrzymuje swoje pretensje do Mossulu na zasadzie interpretacji układu w Lozannie; 4. Angielska propozycja pożyczki nie może mieć wpływu na pretensje Turcji do Mossulu; 5. Turcja jest gotowa do zawarcia prowizorjum w sprawie uregulowania kwestji Mossulu. Prowizorjum mogłoby być odnawiane co 5 lat, do czasu, kiedy opinja publiczna obu krajów znajdzie ostateczne rozwiązanie; 6. Sporne terytorjum będzie w zupełności zdemilitaryzowane; 7. Turcja otrzyma prawo tranzytu handlowego przez Bagdad do Baszary; 8. Anglja wyrzeknie się antytureckiej propagandy w Azji.

Na podstawie tych punktów miałaby się odbyć osobna konferencja w Angorze.

Pierwsze posiedzenie nowego Sejmiku Powiatowego.

Na intencję Nowego Sejmiku Powiatowego przed rozpoczęciem obrad odbyło się o godz. 10 przed południem w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez czł. sejmikowego ks. Zabrockiego, prob. z Niem. Brozia. Punkt. o godzinie 11.30 rozpoczęło się posiedzenie przemową powitalną, wygłoszoną przez zastępcę Starosty p. Bazanowskiego, na które stawiło się na 40 tu 38 członków. Po zaprzysiężeniu członków przez podanie ręki przyjęto do wiadomości uchwały poprzedniego sejmiku co do wynagrodzenia przewodniczącego Wydziału powiatowego oraz co do mieszkania dla zastępcy przewodniczącego.

Punkt 4. Przedłożono budżet Kasy Oszczędności na rok 1925/26, który został członkom przedłożony i przyjęty do wiadomości.

Punkt 5. Wybór sześciu członków Wydziału Powiatowego. P. Ossowski w celu porozumienia się co do kandydatów proponuje 15-minutową przerwę na co się zgodzono.

Po przerwie odbyło się głosowanie. — Wpłynęły dwie listy. Jedna N. P. R. zblokowanego z Piastowcami, druga przeciwnej strony.

Wybrano z listy pierwszej pp. Wiśniewskiego, Kruszewskiego, Milewskiego, Jarzębskiego, — z listy drugiej pp. Ossowskiego, Patera.

Punkt 6. Wybór jednego członka i zastępcy do zarządu Powiatowej Kasy Oszczędności. — Wpłynęły trzy kandytatury: pp. Michczyńskiego, Serozyńskiego z Lekart i Mindera. • Głosowaniem trzykrotnem kartkami wybrano p. Serożyńskiego.

Punkt 7. Wybór 3 czł. fundacji Probsta i to dwóch z łona sejmiku i jednego z magistratu Lubawy.

P. Sierszeński z Lubawy proponuje p. Zapolskiego jako przewodniczącego, którego wybrano 27 głosami, jako drugiego wybrano p. Sierszeńskiego oraz członka magistratu Lubawy p. Biernackiego.

Punkt 8. Wybór pięciu członków i pięciu zastępców do rady szkolnej powiatowej. Wybrano ks. prob. Zabrockiego, pp. Ciszewskiego, Milewskiego, Zapolskiego, Wiśniewskiego, na zastępców wszystkich dotychczasowych.

Punkt 9. Wybor komisji Administracyjnej dla Łąkorka. Na wniosek p. Wiśniewskiego sprawę tę odroczono do punktu 13 w sprawie Łąkorka.

Punkt 10. Wybor 1 czł. i 1 zastępcy do komisji walki z alkoholizmem. Wybrano dotychczasowych i to ks. prob. Zabrockiego jako czł. i p. Wiśniewskiego jako zastępcę.

Punkt 11. Wybor sędziów rozjemczych. Wybrano dotychczasowych z wyjątkiem okręgu Rumienica, gdzie zamiast p. Graduszewskiego obrano p. Krulickiego, oraz Złotowa, gdzie zamiast p. Konkolewskiego obrano p. Brzodowskiego.

Punkt 12. Wyłączenie gminy Lipowiec i obszaru dworskiego Taborowizna z wójtostwa i urzędu stanu cywilnego w Tereszewie a przyłączenia do Kurzętnika. Zgodzono się jednogłośnie.

Punkt 13. Przewodniczący przedstawił krótko sprawę Łąkorka, oraz jego przeznaczenie. Udzielał głosu delegatowi majątku Łąkorka p. Bogdańskiemu z Wawrowic, który wygłosił bardzo obszerny, rzeczowy referat, zalecając przy przedzierżawieniu majątku wielką ostrożność, również zalecił pozostawienie obecnego stanu rzeczy, t. j. oddanie dalsze majątku w administracje pod warunkami jak dotychczas. Przewodniczący podał do wiadomości uchwałę Wydziału Pow. ogłoszenia konkursu w gazetach, celem uzyskania administratora z gwarancją poręczającą, oraz projekt nowego kontraktu administracyjnego. Zabierali w tej sprawie głos między innymi czł. Wiśniewski, Doczyk, Wesołowski, Zapolski, ks. prob. Zabrocki, Sierszeński, Jarzębski. Odpowiedzi wyczerpującej na rozmaite sta-

J. Kraszewski. 6

CZARNA PEREŁKA

POWIEŚĆ. (C. d.)

— Przepraszam cię, doktorze... chcę być samotną... nie chcę stosunków ze światem żadnych, ani żadnych dłań zaciągać obowiązków.

Lekarz zamilkł.

— Ja się więc pani nie na wiele przydam — rzekł — popełniasz pani przez jakąś dumę rodzaj dobrowolnego samobójstwa. Co to pomoże, jeśli jej powiem: karm się mięsem, używaj ruchu i bądź wesołą.

— Ostatnie jest najlepsze — uśmiechając się, przerwała Lenora — admirowałam zawsze panów, zalecających pacjentom, ażeby się nie kłopotali niczem i unikali zmartwień, powinniście o to prosić Pana Boga!

Lekarstwa innego do zapisania nie mam nad beefstek... wino czerwone, zdrowy stół, świeże powietrze i ruch...

Lenora westchnęła — To się równa wyrokowi na chorobę...

— Pani kochana — rzekł śmielej lekarz, siadając za stół znowu — powiedz mi szczerze swą historję, objaśnij położenie,

— Znasz je pan! widzisz ubogą sierotę bez żadnych zasobów, zmuszoną do pracy, zepsutą pieszczotami i wygodami; dumną, złą, upartą i bardzo biedną.

Wstał stary zniecierpliwiony, biorąc za kapelusz.

— Zostały pani z dawnego jej położenia znakomite stosunki...

— Nikomu nie winną być nie chcę...

Doktor ruszył ramionami.

— Cóż znowu! — zawołał prawie gniewnie — a za niedarowane dziwactwa!

Na te słowa powstała nagle Lenora, zarumieniwszy się, ale po chwili padła na siedzenie, bo się na nogach utrzymać nie mogła. Lekarz, podbiegłszy, posadził ją, widząc większe niż się domyślał osłabienie.

— Nazywasz to pan dziwactwem — odezwała się — sąd jest surowy. Odzywać się do ludzkiej pomocy może tylko ten, kto ma do niej jakieś prawa. Ja nie mam żadnych, ja żadnych nie roszczę, ja sobie samej chcę być winna przyszłość, jeśli ją mam jaką.

— Jest to choroba dumy — łagodniej dodał lekarz.

— Ale choroby są w naturze człowieka, i ta moja gnieździ się we krwi... inną, jak jestem, być nie mogę.

Zmarszczyła brew, coś dzikiego patrzyło z jej ślicznych rysów, którym osłabienie i wychudzenie nadawało wyraz jeszcze więcej uderzający.

— Pani kochana, pocóżeś mnie tu wezwała, abym był świadkiem chyba i z bólem stąd odszedł... Cóż ja ci mogę poradzić, jeśli się chcesz zabić?

— Nie zabić się nie chcę — odpowiedziała słabym głosem — choć życie dla mnie jest niezrozumiałe, choć nie pojmuję, na com się urodziła, rozumiem, iż nie przyszłam na świat bez celu, dla igraszki... Czuję więc obowiązek wypić czarę do dnia... Samobójstwo w jakikolwiek sposób jest świętokradztwem, porwaniem się przeciwko wyrokom Bożym.

— Dlaczegoż nie chcesz pani pojąć zarazem, że jeśli życie ludzkie ma cel, nie może go mieć wzięte pojedynczo, zrozumieć je można tylko w związku ze społeczeństwem... A zatem od tej spójni, dla dumy się odrywać, nie chcieć stosunków z ludźmi, jest także sprzeciwieniem się Bożym wyrokom.

— Sofistą jesteś, doktorze — odparła głosem słabym... I spuściła głowę, i po kobiecemu płacz ją porwał, jęknęła, dodając: — Nie mogę! nie mogę...

— Co pani nie może?

— Nic! nic! już milczę! nerwy mam podrażnione — rzekła nagle, opanowując się — nic!

Doktor, człek zacny, w którym długoletnia praktyka ludzkich niedoli zamiast serce przygłuszyć, rozwinęła uczucie i wyrobiła miłosierdzie, nie mógł tak chorej porzucić.

— Jeszcze pytanie — rzekł. — Mówisz mi pani, że nie masz nic... że chcesz żyć z pracy.

— Tak jest...

— Z jakiej?

— Z pracy rąk... szyję... haftuję...

Lekarz ruszył ramionami.

Ale to marnowanie sił! to potrafi lada dziewczę bez wykształcenia. Znasz pani muzykę, języki, literaturę, rysunek... z tem przecie z głodu się nie umiera.

— Tak, ale z tem trzeba iść w świat, żebrać zajęcia, spijać upokorzenie i narażać się na najfałszywszy stosunek... Jestem nawykła do swobody, trzeba się uczyć służbistości i uległości... Ja tego nie mogę... ja przedewszystkiem nie mam siły wejść w ten świat, w którym żyłam na stopie niepodległości i równości, jako służebnica zapłacona.

— To duma, brak siły moralnej, siły ducha — rzekł surowo lekarz — to uznanie słabości. (C. d. n.)

wiane ze strony owych członków pytania, udzielał delegat p. Bogdański.

Czł. Niemier stawia wniosek o zamknięcie dyskusji i przekazanie sprawy do Wydziału Powiatowego celem jej załatwienia, na co się sejmik zgodził.

W sprawie mianowania płatnego delegata dla majątku Łąkorka, który jest przewidziany, na wniosek przewodniczącego zarządzono tajne posiedzenie.

Na tajnem posiedzeniu wysunięto kandydaturę stałego delegata majątku Łąkorek czł. Dąbskiego i p. Bogdańskiego, wobec nieprzyjęcia tejże ze strony powyższych panów, wybrano delegatem p. Brockiego, natomiast upadła kandydatura płatnego delegata.

Do komisji administracyjnej majątku Łąkorka, wybrano czł. Wesołowskiego z Lekart, Niemiera z Nowegomiasta, Serożyńskiego z Lekart.

Punkt 14. Podwyższenie wynagrodzenia dla stróżów szosowych, którzy pobierając 50 zł miesięcznie dotychczas stawili wniosek o przyznanie podwyżki. — Przewodniczący wnosi o oddanie sprawy do Wydziału Powiatowego, na co po krótkiej dyskusji sejmik się zgadza.

Wolne wnioski. Jako nowość dotąd nieznaną i niepraktykowaną w życiu samorządowem, uważać należy wniosek czł. Doczyka i towarzyszy, by płacić członkom za posiedzenie djety — oczywiście kosztem powiatu. Wniosek ten jako sprzeciwiający się regulaminowi upaść musiał, świadczy on jednak wymownie, o co niektórym panom tak bardzo ubiegającym się o mandat sejmikowy chodziło... o djety.

Drugi wniosek dotyczył cofnięcia terminatek na majątku Łąkorku, który atoli musiał być odrzucony z powodu nie kompetencji do tego ze strony sejmiku.

Trzeci wniosek czł. Kruszewskiego, aby raz w tygodniu urzędnik starostwa urzędował w Lubawie. Przewodniczący oświadczył gotowość przedstawienia tej sprawy we Województwie.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 15 stycznia, 1926 r.

Kalendarzyk. 15 stycznia, Piątek, Paweł pust., Maurus.
16 stycznia, Sobota, Marceli, pp. m.
17 stycznia, Niedziela, 2. po 3 Królach.
Wschód słońca g. 8 — 6 m. Zach. słońca g. 16 — 14 m.
Wschód księżyca g. 9 — 39 m. Zach. księżyca g. 19 — 18 m.

Z miasta i powiatu.

Mróz,

który zupełnie niespodzianie nas zaskoczył, doszedł do znacznej siły, bo osiągnął we środę 16 R., w czwartek natomiast już złagodniał znacznie. Jest obawa, by nie wyrządził szkody oziminom wcale nieprzykrytym śniegiem.

T. C. L.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 17. bm. odbędzie się w lokalu Czytelni Ludowej o godz. 4½ po poł., zebranie, celem sprawozdania z czynności Komitetu za rok 1925.

Wszystkich członków T. C. L. i zwolenników Oświaty Ludowej uprasza się o łaskawe przybycie.

† Śp. Wilhelm Modrow.

Dnia 14. w nocy rozstał się ze światem obywatel ziemski, właściciel majątku Gwiździny ś. p. Wilhelm Modrow. Aczkolwiek niemiec, odznaczał się zmarły jeszcze za czasów pruskich rządków t ych czasach sprawiedliwością i życzliwością względem Polaków. To też ci, gdy Mu zagroziła likwidacja Jego majątku, nie wahali się stanąć w Jego obronie. — Cześć Jego pamięci!

Odpowiedź na artykuł pod nagłówkiem, „Zabawa z tańcami w drugie Święto Bożego Narodzenia“ w numerze 153 w „Drwęcy“.

Zabawa odbyła się co prawda w drugie Święto, co przyznaję, że niebyło to stosowne ze względu na to, że następowała niedziela i na to już zwrócił nam nasz ks. Proboszcz uwagę. To stało się dlatego tylko, że narazie niezorjentowano się. To też podczas zabawy przemówiono do młodzieży, aby wypełniła swój obowiązek co do niedzieli.

Nasza młodzież może pod względem pracowitości jak i religijności jest bez zarzutu i stanowczo odpieram ten zarzut, jakoby posiadała mało ducha religijnego, a że się tak stało, no to trafiają się i gorsze wypadki i u każdego. Jeden z obecnych.

Z Pomorza.

Komunikat.

Wskutek rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9. września 1925 r. (Dz. Ustaw Nr. 98 poz. 691) przeszły z dniem 1 stycznia 1926 r. pod władzę Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu Państwowe Urzędy Katastralne w Brodnicy, Chełmnie, Chojnicach, Działdowie, Grudziądzu, (na powiaty Grudziądz — miasto i Grudziądz — wieś), Kartuzach, Kościerzynie, Nowemmieście, Pucku, Sępolnie, Starogardzie, Świeciu, Tczewie, (na powiat gniewski i tczewski), Toruniu, (na powiaty Toruń — miasto, Toruń — wieś i Wąbrzeźno), Tucholi i Wejherowie — oraz Wydział Mierniczy w Toruniu, ostatni jako Wydział VI Pomorskiej Izby Skarbowej. Wydział ten zostaje na razie w Toruniu.

Nieszczęśliwy wypadek.

Chełmża. Przy zakładaniu ulicznych lamp elektrycznych zatrudniony monter firmy Siemens i Schuckert nie zważając, że prąd nie był wyłączony, dotknął się głową górnych drutów. Skutki tej nieostrożności były straszne. Porażony przez prąd zawisł w tej chwili na wysokość trzeciego piętra. Zanim zastosowano środki zapobiegawcze, ubiegło pół godziny i z niemałym trudem zdjęto bezprzytomnego. Szczęście, że był przyczepiony swym pasem do haka w murze, gdyż spadając, byłby się niechybnie zabił. Zaniesiono go do lecznicy powiatowej, gdzie lekarz przyprowadził go po kilku godzinach do przytomności.

Sekretarjat Wojewody Pomorskiego komunikuje;

P. Wojewoda Pomorski uprasza wszystkich, którzy dawali mu dowody życzliwości, ofiarując mu w roku zeszłym protektoraty nad publicznemi zabawami towarzyskiemi podczas karnawału, aby mieli go za wytłómaczonego, że w roku obecnym, ze względu na ciężkie położenie ekonomiczne i wynikające stąd bezrobocie udziału w zabawach publicznych wziąć nie może.

Telegramy narodowe.

Telegramy narodowe bardzo piękne w kilku odmianach, które można posyłać jako powinszowania na śluby, imieniny lub na inne obchody, są do nabycia za cenę 0,35 zł, dla odsprzedających za 0,28 zł. w Sekretarjacie T. C. L w Grudziądzu, Lipowa 28.

Przezrocza.

Sekretarjat T. C. L. donosi p. prezesom wszystkich towarzystw że wypożyczalnia przezroczy posiada kilkanaście nowych serji oraz około 30 filmów nadających się do wieczornic, obchodów i t. d. Zamawiać należy przezrocza w Sekretarjacie T. C. L. Grudziądz Lipowa 28.

Kronika kościelna.

Ks. wikary Paluszyński z Piaseczna przeniesiony został na wikarjat w Ostrowitem. Ks. wikary Bronisław Domachowski w Ostrowitem dla choroby zwolniony został na jeden rok.

Z dalszych stron Polski.

Komunikat.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Reform Rolnych z dnia 21. grudnia 1925r. Nr. 4911 F. Państwowy Bank Rolny Oddział w Poznaniu przejął agendy b. Banku Rentowego w Bydgoszczy i uruchomił w Bydgoszczy „Wydział likwidacji b. Banku Rentowego w Bydgoszczy“, który to Wydział mieści się w gmachu Archiwum przy ul. Dworcowej 29.

Niesłychana arogancja wydawnictwa „Bibljoteki Dzieł Wyborowych“.

W wydawnictwie „Bibljoteki Dzieł Wyborowych“ ukazała się książka Rygier-Nalkowskiej p. t. „Małżeństwo“. Ponieważ książka ta zawiera ustępy niemoralne i pornograficzne, Narodowa Organizacja Kobiet w Poznaniu wystosowała do wydawnictwa uprzejmy list, wyrażający zdziwienie, że podobna rzecz mogła znaleźć się na liście dzieł „wyborowych“, przeznaczonych dla szerokich mas czytelników.

Na list ten otrzymała N. O. K. odpowiedź niesłychanie arogancką i prowokacyjną. Oto jej treść:

Bibljoteka Dzieł Wyborowych.

Warszawa, 20 listopada 1925 r.

W odpowiedzi na list w obronie obyczajów z powodu książki Zofji Rygier-Nalkowskiej p. t. „Małżeństwo“, pozwalamy sobie zaznaczyć, że zarzuty w powyższym liście mogły zrodzić się tylko w umysłach tak zacofanych i tak pełnych pruderji, jakie są w Poznańskiem. Zacofanie przynajmniej o lat 20.

Świat kroczy naprzód i wyzwala się z pokostu form, jakiemi są sakramenty etc., stworzone przez szamanów dla ogłupiania ciemnych mas.

Czy N. O. K. wyobraża sobie, że przez ogłaszanie podobnie zacofanych listów posunie sprawę równouprawnienia kobiety naprzód?

Wstyd tylko tem robicie Polsce. Faktycznie, jakże słuszne są słowa polskiego Mussoliniego (Piłsudskiego): „żałuję, że kazałem przyłączyć Poznańskie do Polski“. Naprawdę wstyd i jeszcze raz wstyd.

(podpisano) J. K. Witoszyńska.

Mądrej głowie dość po słowie. Wobec tak ohydnej obrazy ludności Poznańskiej i Pomorskiej i ze względu na niemoralną treść książki wydanej przez powyższe wydawnictwo, chyba nikt z Poznańskiego i Pomorza dzieł tych więcej abonować nie będzie. My upraszamy naszych prenumeratorów o zaniechanie dalszego abonowania, gdyż i my także do popierania takiego wydawnictwa ręki przykładać nie chcemy. Red.

Nieludzka żebraczka.

Warszawa. Policja warszawska aresztowała pewną żebraczkę, która od kilku miesięcy żebrała pod kościołem św. Antoniego z dzieckiem na ręku. Maleństwo płakało bez przerwy. To uderzyło przechodniów, którzy zawezwali policję. Przekonano się, że żebraczka wynajęła sobie dziecko i chcąc pobudzić je do płaczu, szczypała je bez litości. Żebraczkę aresztowano.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Minister Moraczewski zgłasza dymisję.

Warszawa, 14. 11. **Na wczorajszem posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Minister Moraczewski złożył prośbę o możność wystąpienia z rządu. Klub PPS. do prośby tej stanowiska jeszcze nie zajął.**

Nie będzie balów akademickich.

Warszawa. Warszawskie Koło międzykorporacyjne studentów wyższych uczelni zalecilo akademickim korporacjom nie urządzać balów w roku bieżącym.

Biskupstwo w Gdańsku.

Gdańsk, 13. 1. Jak donosi „Germania“ z Rzymu, na podstawie motu proprio Ojca św. z dnia 30 grudnia r. ub., dotychczasowa delegatura apostolska w Gdańsku przemianowana została na djecezję gdańską. Granice nowej djecezji obejmują cały teren w. m. Gdańska. Kościół farny w Oliwie przekształcony zostanie na katedrę, przyczem otrzyma wszelkie przywileje, przysługujące katedrom. Wykonanie bulli papież polecił dotychczasowemu administratorowi, biskupowi O'Rourke. Równocześnie biskup O'Rourke mianowany został 1-ym biskupem Gdańska.

Strzały do pociągu.

Warszawa, 13. 1. Nadeszła tu wiadomość, że na terytorjum wolnego miasta Gdańska ostrzeliwano polski pociąg osobowy, zdążający z Gdańska do Warszawy. Padło pięć strzałów, jedna z kul wybiła szybę w oknie lokomotywy, nie raniąc nikogo. O wypadku zawiadomiono policję gdańską.

Węgiel polski dla Włoch.

Warszawa, 12. 1. Podczas rokowań polsko-włoskich w Warszawie postanowiono, iż Włochy zakupią pół miljona ton węgla polskiego.

Polski cement do Egiptu i Palestyny.

Warszawa, 13, 1. W tych dniach zakończony został transport 6000 tonn cementu polskiego z przeznaczeniem dla Egiptu i Palestyny. Transport ten ładuje się na statki „Svenska Orient Line“, która utrzymuje bezpośrednią komunikację towarową Gdańsk-Bliski Wschód.

Zmiana na stanowisku ambasadora francusk. w Warszawie.

Warszawa, 12. 1. Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ donosi z Paryża, z wiarogodnego źródła, że prawdopodobna jest zmiana na stanowisku ambasadora francuskiego w Warszawie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nowym ambasadorem francuskim w Polsce mianowany będzie obecny dyrektor wydziału polityczno-handlowego w ministerjum spraw zagranicznych, Laroche, dokładnie obeznany z całokształtem spraw polskich.

Luther znów tworzy rząd.

Berlin, 13. 1. Kanclerz Luther przyjął w ciągu popołudnia przywódców tych stronnictw, które popierają jego rząd, i rozwinął przed nimi zasady jego programu.

Niezwłocznie potem przywódcy tych stronnictw referowali w swoich klubach, to co usłyszeli z ust kanclerza.

Należy zaznaczyć, że prasa prawicowa wita z wyraźną sympatją powrót Luthera do władzy. Pod adresem szefa rządu podają słowa pełne uprzejmości mimo, że prawica nie zamierza go w parlamencie popierać.

Ztąd zaniepokojenie w szeregach centrum i demokratów. „Vossische Zeitung“, wzywa ich do wielkiej przezorności i rzuca Lutherowi cierpką uwagę pisząc, że już to samo jest poważnem obciążeniem, że kanclerz rządu mniejszości, mający według konstytucji polityczną linję rządowi, nie jest parlamentarzystą.

Jak się urządziła Litwa, aby pozbyć mniejszości narod. praw obywatelskich?

Kowno. Litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje projekt nowej ustawy wyborczej do sejmu litewskiego. Ustawa ta nie zmienia zasadniczo systemu wyborczego i nie powiększa liczby okręgów wyborczych. Zostanie tylko powiększona liczba wyborców, wybierających jednego posła z 25 na 30 tysięcy, skutkiem czego liczba posłów zmniejszy się przypuszczalnie do 68. Pozatem te grupy, które nie będą miały widoków na przeprowadzenie do sejmu swego mandatu, przy przedstawieniu swej listy wyborczej, złożyć muszą pewnego rodzaju kaucję na pokrycie wydatków skarbowych.

Ustawa ta skierowana jest szczególnie przeciwko mniejszościom narodowym, ponadto ma ona na celu utrwalenie władzy chrześcijańskiej demokracji, wobec panującej przeciwko niej niechęci wśród ludu.

Skazanie komunistów łotewskich.

Ryga, 12. 1. Proces przeciwko 19 członkom jaczejki komunistycznej w Rydze zakończył się skazaniem wszystkich obwinionych na karę więzienia od 2 lat i 8 miesięcy do 6 lat.

Huragan w Ameryce.

Paryż, 11. 1. „Chicago Tribune“ donosi z Nowego Jorku, że huragan śnieżny szaleje w dalszym ciągu w okolicach Nowego Jorku i Bostonu, gdzie komunikacja jest wręcz uniemożliwiona. Nie znany, dotychczas z nazwiska parowiec rozbił się o nadbrzeżne skały. Cała załoga statku miała podobno zatonąć.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Walne zebranie Tow. Śpiew. „Harmonja" odbędzie się w **środę** 20 bm. o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu „Hotel Bona", na które się wszystkich członków zaprasza. Porządek obrad: 1. Sprawozdanie z czynności zarządu. 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Przyjęcie nowych członków. 4. Wybór nowego zarządu. Zarząd

Radomno. W niedzielę dnia 17 bm. po rannem nabożeństwie odbędzie się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, na którem będzie sprawozdanie starego zarządu i wybieranie nowego. O jak najliczniejszy udział wszystkich członków prosi Zarząd.

Nowemiasto. Klub Towarzyski. W poniedziałek 18 bm. odbędzie się zebranie o godz. 8 w zwykłym lokalu.

Na porządku obrad: 1. Sprawozdanie z wykonania uchwały powziętej na ostatniem zebraniu. 2. Projekt urządzenia zabawy karnawałowej. Przewodnicząca.

Gredziczno. Walne roczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w niedzielę 24 I br. o godz 11,30 na sali p Stienssa, na porządku dziennym ważne sprawy, jak wybór nowego zarządu itp , przybycie wszystkich członków pożądane. „Wolność" Zarząd.

Poczciwy sługa.

Do pokoju pewnego pana, który późno w nocy przybył do hotelu, wchodzi sługa hotelowy rychło nad ranem. „Któż tam?" woła pan rozgniewany o przeszkodę we śnie. „Czy to pan chciał być dziś z rana o 3 ej obudzony, aby o 4-ej odjechać? pyta sługa. „Nie ani mi się śni odjeżdżać, ruszaj sobie". krzyczy podróżny.

— He, to wielkie szczęście, odpowiada sługa z dobrodusznym śmiechem, „bo ja chciałem panu tylko powiedzieć, żeśmy zaspali, już jest po czwartej".

Pan Jacenty, stary, dziwaczny kawaler, właściciel dwóch najzdrowszych nóg w świecie, sprawił sobie pewnego pięknego dnia szczudła i jakoby kaleka zaczął za ich pomocą chodzić". Na Boga, panie Jacenty, co się stało?" woła przerażony tym widokiem sąsiad. „Nic się nie stało, odpowiada najspokojniej pan Jacenty, ja tylko się chcę przyzwyczaić do szczudeł na ten wypadek, gdybym miał kiedyś mieć nieszczęście i złamać nogę."

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 13 1

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego

Notowanie w złotych

Żyto	20.50—21.50
Pszenica	32.00—34.00
Jęczmień br.	22.00—24.00
Jęczmień na paszę	20.40 21.00
Owies	20.00 21.00
Mąka żyt. 70 %	30.50—31.50
Mąka pszenna 65 %	51.00—54.00
Otręby żytnie	13.00 14.00
Otręby pszenne	15.00 16.00

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 14 1.

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	7.08	—	—
1 funt angielski	34.40	—	
100 Guldenów	136.50	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.